

Sygn. akt III AUa 163/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Maria Małek - Bujak (spr.)
Sędziowie	SSA Ewa Piotrowska SSA Jolanta Ansion
Protokolant	Sebastian Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2012 r. w Katowicach

sprawy z odwołania R. R. (R. R.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale zainteresowanych Z. G. i G. G.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu pracy nakładczej

na skutek apelacji ubezpieczonego R. R.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Gliwicach z dnia 8 listopada 2011 r. sygn. akt VIII U 1466/11

oddala apelację.

/-/ SSA E. Piotrowska/-/ SSA M. Małek - Bujak/-/ SSA J. Ansion

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

Sygn. akt III AUa 163/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 czerwca 2011r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. powołując się na treść przepisów ustawy z dnia 13 października 1998r.

o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009r. Nr 205 poz. 1585) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976r. Nr 3 poz. 19 ze zm) a także art. 83 § 1 k.c. stwierdził, iż w okresie od 1 listopada 2005r. do 31 stycznia 2009r. ubezpieczony R. R.

nie podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą zawartej z płatnikiem składek: Biuro (...) S.C. Z. G. i G. G. w Z..

W odwołaniu ubezpieczony domagał się zmiany zaskarżonej decyzji w całości i przyznania prawa do objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy nakładczej w okresie od 1 listopada 2007r. do 31 stycznia 2009r. oraz zasądzenia od organu rentowego na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wezwany do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego płatnik składek mimo prawidłowego wezwania do osobistego stawiennictwa nie ustosunkował się do treści odwołania, a w piśmie z dnia 4 listopada 2011r. usprawiedliwił swoją nieobecność na rozprawie z powodu wyjazdu służbowego.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach wyrokiem z dnia 8 listopada 2011r. (sygn. akt VIII U 1466/11) oddalił odwołanie.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w postaci akt składkowych i zeznań ubezpieczonego w charakterze strony, Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczony, jako wykonawca zawarł w dniu 1 listopada 2005r. w Z. umowę o pracę nakładczą z Biurem (...) S.C. z siedzibą w Z. reprezentowanym przez współwłaściciela Z. G., jako nakładcą. Umowa została zawarta na czas nieokreślony, a na jej podstawie R. R. był zobowiązany do wykonania pracy, polegającej na przepakowywaniu kosmetyków, kubeczków do kosmetyków i bilownic z opakowań zbiorczych do opakowań jednostkowych oraz tworzenie stojaczek na kosmetyki. Nakładca zobowiązał się do wypłaty wynagrodzenia za wykonaną pracę i ustalił minimalną miesięczną ilość wykonywanych sztuk, jako kombinację wymienionych wyżej prac, która zapewniałaby wykonawcy uzyskanie minimalnego wynagrodzenia w kwocie 450,00 zł brutto, czyli nie mniejszego niż 50 % minimalnego wynagrodzenia.

R. R. dokonał zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. Na podstawie zawartej umowy o pracę nakładczą od dnia 1 listopada 2005r., jako tytuł do dalszego podlegania ubezpieczeniom społecznym ubezpieczony wybrał wykonywanie pracy na podstawie umowy o pracę nakładczą.

Sąd powołał, jako podstawę rozstrzygnięcia art. 13 pkt 2 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137 poz. 887 ze zm.) a nadto art. 13 pkt 2 i 4, 9 ust. 2 i 12 ust. 1 ustawy, których treść przytoczył, a także § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976r. Nr 3 poz. 19 ze zm.) i stwierdził, że w spornym okresie wynagrodzenie R. R. było mniejsze niż 50 % minimalnego wynagrodzenia, bowiem w okresie objętym zaskarżoną decyzją ubezpieczony osiągał miesięcznie przychód w wysokości od 30,00 zł do 60,00 zł (brutto).

Sąd w pełni podzielił stanowisko organu rentowego przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji oraz odpowiedzi na odwołanie, które również znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a przede wszystkim powołanym wyroku z dnia 9 stycznia 2008r., wydanym w sprawie sygn. akt III UK 74/07. Oddalił wniosek pełnomocnika ubezpieczonej o przesłuchanie w charakterze świadka P. S., ponieważ okoliczności, na które miał być świadek słuchany, zdaniem Sądu, są bezsporne i oddalił odwołanie w oparciu o przepisy art. 477¹⁴ § 1 kpc.

Apelację od wyroku wniósł pełnomocnik ubezpieczonego.

Zaskarżając wyrok, wniósł o jego zmianę w całości i orzeczenie co do istoty sprawy oraz obciążenie organu rentowego kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Zarzucił obrazę prawa procesowego tj., art. 63 ust. 3, 68 ust. 1 oraz 83 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez uznanie podstawy prawnej do wydania skarżonej decyzji przez organ rentowy, naruszenie art. 460 § 1 k.p.c., w związku z wadliwym wezwaniem stron, jak również błędną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie, ponadto naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 9 ust. 2

ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 58 § 1 k.c., uznając czynność prawną za pozorną.

W uzasadnieniu podniósł, że w okresie do lutego 2009r. osoby prowadzące działalność gospodarczą, które jednocześnie wykonywały pracę nakładczą, mogły na podstawie art. 9

ust. 2 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych dokonać wyboru ubezpieczenia spośród konkurencyjnych tytułów ubezpieczeń, którym podlegały. Wybór ten nie był uzależniony od innych kryteriów, o czym informował min. ZUS a co, jako interpretacja adresowana do płatnika, zostało załączone do akt sprawy. Ubezpieczeni dokonywali wyboru tytułu ubezpieczenia biorąc pod uwagę różne kryteria, między innymi mogła to być wysokość składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Wyboru tego nie kwestionowały organy rentowe, dopiero w oparciu o dokonaną wykładnię systemową de lege lata Sądu Najwyższego, zawartą w wyroku z dnia 9 stycznia 2008r. (III UK 74/07) ZUS stanął na stanowisku, iż uprawnienie do objęcia ubezpieczeniem społecznym dają umowy

o pracę nakładczą, które nie tylko ustalają minimalną ilość pracy tak by zapewniała wynagrodzenie w wysokości co najmniej 50 % najniższego miesięcznego wynagrodzenia, ale w wykonaniu których wykonawcy osiągalni wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej co najmniej połowie obowiązującego wówczas najniższego wynagrodzenia. Na tej podstawie

i w oparciu o art. 68 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, organ rentowy zakwestionował ważność zawartej umowy o pracę nakładczą, twierdząc, iż w zakresie stwierdzenia i ustalania obowiązku ubezpieczeń społecznych mieści się uznawanie umów zawartych przez ubezpieczonego z nakładcą za nieważne. Zdaniem ubezpieczonego, art. 68 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wśród zakresów działań ZUS nie wymieniono uprawnienia do kwestionowania ważności zawartych umów w formie decyzji, zaś z treści art. 66 ust. 3 tejże ustawy wynika, iż „Zakład działa na podstawie niniejszej ustawy oraz innych ustaw regulujących poszczególne zakresy jej działalności”. Ponadto, art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, nie daje podstawy do uznawania pozorności czynności prawnych. Przepis ten wskazuje na możliwość wydania decyzji w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, nie zaś zanegowania ważnej i wykonywanej umowy. Należy ponadto zauważyć, iż analogiczne zagadnienie na gruncie prawa podatkowego znalazło odzwierciedlenie w przepisie art. 199 a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. - Ordynacja podatkowa, nadając organom podatkowym uprawnienia do ustalania treści czynności prawnej i objęcia skutkami czynności prawnej rzeczywistej (ukrytej). Apelujący podniósł, że takiego rozwiązania nie znajdziemy w przepisach ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych lub innych regulujących działanie organów rentowych. Dlatego konsekwentnie podniósł brak uprawnienia ZUS do wydania decyzji o nie podleganiu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą.

Zdaniem apelującego, fakt, iż w swym uzasadnieniu Sąd powołał się na utrwaloną linię orzecniczą nie oznacza, iż można pominąć strony postępowania zwłaszcza, iż nie wezwano de facto do udziału w sprawie współników spółki cywilnej. Zgodnie bowiem z art. 460 § 1 k.p.c., w sprawach z zakresu prawa pracy, zdolność sądową i procesową ma pracodawca, chociażby nie posiadał osobowości prawnej. Biorąc zaś pod uwagę, iż przedmiotowa sprawa dotyczyła ubezpieczeń społecznych, to występująca w niej spółka cywilna nie posiada zdolności sądowej i procesowej, a wobec tego postępowanie sądowe obarczone było wadą nieważności. Zgodnie z cytowanym wyżej przepisem w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych stroną jest współnik nie zaś spółka cywilna. Wezwania dla zainteresowanego G. G. wysyłano na adres spółki cywilnej, która została rozwiązana przed wszczęciem postępowania, a co winno być znane organowi rentowemu z urzędu. W takim wypadku właściwy powinien być adres zamieszkania współnika takiej spółki cywilnej. W takiej sytuacji nie można mówić o prawidłowym zawiadomieniu.

Ponadto, Sąd oddalił wniosek dowodowy ubezpieczonego, który potwierdzić miał wykonywanie umowy, ale również fakt, iż w analogicznej sprawie stwierdzono prawidłowość zastosowanego rozwiązania, pomijając kryterium połowy najniższego wynagrodzenia.

W postępowaniu tym ubezpieczony występował jako świadek, co tylko potwierdziło go

w mniemaniu, że nie narusza jakichkolwiek norm prawnych, a zawarcie umowy dla pozorów nie może odbyć się w sposób nieświadomy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności koniecznym jest odniesienie się do zarzutu nieważności postępowania sądowego, zgłoszonego przez pełnomocnika ubezpieczonej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest podstaw do uznania jego zasadności, bowiem zainteresowani wspólnicy (...) S.C. zostali przez Sąd I instancji indywidualnie zawiadomieni o terminie rozprawy na dostępny adres Spółki. Brak jest podstaw do uznania, że Spółka w tym czasie nie istniała, gdyż została rozwiązana, skoro zawiadomienia zostały odebrane i potwierdzone przez pracownika Spółki - S. K. (vide k. 15-16 a.s.). Zauważyć w tym miejscu należy, że pełnomocnik ubezpieczonego, który zgłosił swój udział w postępowaniu na rozprawie w dniu 8 listopada 2011r. nie zgłosił tego zarzutu ani w piśmie procesowym z dnia 8 listopada 2011r. ani na rozprawie. Do chwili wyrokowania Sąd I instancji nie dysponował innym adresem zainteresowanych. W aktach składkowych brak jest również takiej informacji. Wprawdzie Z. G. skierowała do Sądu Okręgowego

w Gliwicach w dniu 4 listopada 2011r. pismo procesowe, które wpłynęło tam w dniu 8 listopada 2011r. o godz. 13.55, a zatem po ogłoszeniu wyroku i podała w nagłówku adres (...)-(...) Z., ul. (...), to jednak odpis apelacji został jej oraz drugiemu wspólnikowi G. G. doręczony indywidualnie na adres Spółki. Korespondencja ta została odebrana i potwierdzona przez pracownika Spółki M. B. (vide k. 65-66 a.s.). Uprawnionym zatem było powiadomienie zainteresowanych również o terminie rozprawy apelacyjnej na ten adres. Korespondencja nie została podjęta z powodu nieobecności adresata, a nie z innych przyczyn (vide k. 72-73 a.s.).

Odnośnie meritum Sąd Apelacyjny uznaje, że Sąd I instancji rozpoznał bowiem sprawę prawidłowo, uzasadniając swoje stanowisko i motywy rozstrzygnięcia, nie naruszając obowiązujących przepisów prawa.

W niniejszej sprawie za bezsporne uznać należało ustalone przez Sąd I instancji okoliczności faktyczne sprawy, w szczególności treść umowy oraz sposób faktyczny jej realizacji, wysokość uzyskiwanego przez wykonawcę faktycznego wynagrodzenia, nie przekraczającego 50 % minimalnego wynagrodzenia, określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy oraz stawek za wykonanie, ilości wykonywanej pracy poza kwietniem 2008r.

Natomiast kwestią sporną w niniejszej sprawie była ocena tych okoliczności, dokonana przez Sąd I instancji, pozwalająca na ustalenie, czy zawarta między ubezpieczonym a płatnikiem umowa o pracę nakładczą była ważna wobec sposobu jej realizacji, wynagrodzenia uzyskiwanego przez nakładcę w wysokości niższej niż połowa płacy minimalnej, ekwiwalentności wykonywanej pracy w stosunku do wynagrodzenia, a tym samym czy organ rentowy miał prawo odmówić objęcia korzystniejszym ubezpieczeniem z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą.

Na wstępie należy podnieść, że okres wykonywania umowy o pracę nakładczą został wymieniony w art. 6 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. nr 153/1227/2009r.- t.j.) jako okres składkowy po spełnieniu pewnych warunków:

1) wykonywania na obszarze Państwa Polskiego pracy nakładczej:

a) objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki,

b) przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia z tego tytułu, jeżeli w tych okresach osoba wykonująca taką pracę uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia, określonego na podstawie przepisów Kodeksu

pracy;

Umowa o pracę nakładczą stanowiła zatem, historycznie ujmując, podstawę zaliczenia do „okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia” (art. 11 ustawy z dnia 14 grudnia 1982r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin - Dz. U. Nr 40 poz. 267 ze zm.), a następnie od wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 17 października 1991r.

o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 104 poz. 450 ze zm.) „okresów składkowych”, przy czym warunek osiągnięcia wynagrodzenia w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia pracownika nie uległ zmianie od okresu obowiązywania rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 17 kwietnia 1974r. w sprawie określenia, które osoby wykonujące pracę nakładczą uważa się za pracowników,

w rozumieniu ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 16 poz. 91), które zostało uchylone przez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976r. Nr 3, poz. 199), obowiązujące do chwili obecnej i precyzujące obowiązki i uprawnienia nakładców.

Między innymi w § 3 ustalona została minimalna ilość pracy, której wykonanie ma zapewnić uzyskanie, co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia, określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy, zwanego dalej „najniższym wynagrodzeniem”.

Reasumując, umowa o pracę nakładczą rodziła następstwo w postaci zaliczenia okresu jej wykonywania do okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia, a następnie, od czasu reformy ubezpieczeń społecznych, w postaci obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, czy wreszcie ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym - tylko wówczas, gdy wykonawca osiągał 50 % najniższego wynagrodzenia w danym miesiącu. Pozostałe miesiące, za które wykonawca uzyskiwał niższe wynagrodzenie lub nie uzyskiwał go wcale, nie podlegały zaliczeniu do okresów zrównanych z zatrudnieniem pracowników i nie powstawał obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym czy emerytalnym i rentowym.

Unormowanie zatem z art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy systemowej o obowiązkowym podleganiu ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym osób wykonujących pracę nakładczą nie może być rozpatrywane w oderwaniu od przepisów powołanych wyżej, gdyż bez zachowania warunku określonego w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975r. powołanego wyżej, umowa o pracę nakładczą nie rodzi obowiązku podlegania ubezpieczeniom, a zatem osoba prowadząca pozarolniczą działalność nie ma możliwości dokonania wyboru tytułu ubezpieczenia.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 stycznia 2008r. w sprawie III UK 73/07 stwierdził, iż przepis § 3 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych stanowi „warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych - właśnie z uwagi na cel normodawcy - upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Zatem, istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia.”

Niedotrzymanie tego warunku, zdaniem Sądu Apelacyjnego, bez względu na zamiar stron zawierających umowę powoduje, że nie powstaje obowiązek podlegania ubezpieczeniom w oparciu o art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o s.u.s.

Nie jest więc istotne dla rozstrzygnięcia, czy umowa o pracę nakładczą nosi znamiona umowy zawartej dla pozoru z art. 83 § 1 k.c., czy umowy zmierzającej do obejścia prawa z art. 58 § 1 k.c., lecz czy rodzi obowiązek podlegania ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym w którymkolwiek miesiącu jej wykonywania.

Pismo organu rentowego z dnia 21 września 2006r. (k. 28), na które powołuje się płatnik składek, można było jedynie interpretować jako informację dotyczącą osiągnięcia co najmniej wynagrodzenia umożliwiającego objęcie

obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania pracy nakładczej. Przyznać jednak należy, że zostało ono tak sformułowane, iż mogło budzić u ubezpieczonego opisane w apelacji przekonanie. Fakt ten stanowić może podstawę do postawienia zarzutu w przypadku roszczenia o odsetki.

Natomiast fakt odprowadzania składek od uzyskanego przychodu w żaden sposób nie wpływa na wymóg wynikający z powołanego § 3 rozporządzenia, a już na pewno go nie eliminuje. W przeciwnym razie, normę wynikającą z § 3 należałoby uznać za pozbawioną prawnej doniosłości i nie znajdującą zastosowania w praktyce.

W związku z powyższym należy jednak stwierdzić, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy, skoro strony nie dotrzymały warunków umowy o pracę nakładczą, uprawnione jest przyjęcie, że umowa nie rodziła obowiązku ubezpieczenia.

Sąd Apelacyjny, mając powyższe na uwadze, stwierdził zatem, że apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów i orzekł jak w sentencji, na mocy przepisu art. 385 k.p.c.

/-/ SSA E. Piotrowska/-/ SSA M. Małek - Bujak/-/ SSA J. Ansion

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

JR